GAZETA KRAKOWSKA

Nro 70.

Z KRAKOWA DNIA 1. WRZIESNIA 1813 Roku WE SRODE.

Z Wiednia d. 19 *Sierpnia* 1813.

MANIFEST

N. Cesarza Austryackiego, Króla Węgier i Czeskiego.

Monarchiia Austryacka przez położenie, przez wielorakie związki z innemi Mocarstwy, i przez ważnośc swoią w składzie Państw Europeyskich została wplątaną w większą część woien, które więcey niż od 20stu lat Europę pustoszyły. W całym ciągu tych ciężkich i krwawych woien iedna tylko i zawsze taż sama zasada polityczna kierowała każdym krokiem N. Cesarza Austryackiego. Z wrodzoney skłonności, z czułości na obowiązki, i z przywiązania do swych ludow, zawsze pragnąc pokoiu, daleki od myśli zdobywania i powiększania się, nigdy Cesarz Jmć niewziął się do oręża, iak tylko z nieuchronney konieczności własney bezpośrzednie obrony, z nieoddzielney od własnego utrzymania i zabezpieczenia troskliwości o los państw sąsiedzkich, lub o niebezpieczeństwo całego systemu towarzyskiego Europy, któremu wyuzdana arbitralność zupełnem zdruzgotaniem groziła. Pragnął zawsze J. C. Mość żyć i panować tylko dla sprawiedliwości i porządku; dla sprawiedliwości też i porządku tylko Austrya zawsze walczyła. Jeźli w tych często nieszczęśliwych zapasach Monarchiia głębokie odniosła rany przynaymniey ta iedyna J. C. Mci została pociecha, że los państwa nie dla płochych i od namiętności wskazanych przedsięwzięć na igrzysko szczęścia wystawionym został, i że ze swych umyślonych postępkow przed Bogiem i ludami, przed współcześnemi i potomnością będzie się mógł łatwo usprawiedliwić.

Woyna w roku 1809 pomimo naydostateczniejszych przygotowań byłaby państwo w otchłań zguby wepchnęła, gdyby nieśmiertelne męztwo woysk, i duch niezachwiany miłości oyczyzny wszystkie stany Monarchii ożywiaiący, nie były silnieyszemi nad wszelkie nieprzyiaźne losy. Honor narodowy i starożytna sława oręża pomimo wszelkich przeciwności szczęśliwie ocalonemi zostały; ale utraciliśmy nayszacownieysze prowincye, a przez odstąpienie kraiow pobrzeżnych nad Adrya-

tyckiem morzem Austrya pozbawiona została wszelkiego handlu morskiego, naydzielnieyszego środka wzniesienia przemysłu iey kraiow; a ten cios byłby nierownie dotkliwszym, gdyby właśnie w tymże samym czasie cały ląd ogarniaiący systemem zgubny nie zamknął był procz tego wszystkich drog handlowych, i wszelkiego społeczeństwa pomiędzy ludami nie przeciął.

Tok i skutki tey woyny przekonały N. Cesarza Austryackiego, że przy oczewistem niepodobieństwie bezpośredniego i trwałego zaradzenia opłakanemu do gruntu wstrząśnieniu politycznemu stanowi Europy, zbroyne usiłowania ratunku państw poiedynczych, zamiast położenia końca nędzy powszechney, zniszczyły tylko bez żadnego użytku resztę pozostałych sił niepodległości, przyśpieszyły upadek całości i samą nawet nadzieię aż do lepszych czasow zawiesiły. Tym przekonaniem powodowany Cesarz uznał, iak istotną było rzeczą przez zapewniony na lat kilka pokoy, położyć tamę niewstrzymanemu dotąd potokowi wzrastaiącey codzień przemocy, swym państwom uzyskać spoczynek nieodbicie potrzebny do naprawienia stanu dochodow i siły zbroyney, a razem sąsiedzkim kraiom dadź czas do odetchnienia, który z mądrością i czynnie użyty mogłby przygotować nadeyście dni szczęśliwszych. Pokoy takowy wśrod owczesnych nayniebezpiecznieyszych okoliczności mógł tylko bydź otrzymanym przez nadzwyczayne postanowienie. Czuł to dobrze Cesarz i skłonił się do tego postanowienia. Dla dobra Monarchii, dla nayświętszego interessu ludzkości, iako tarczę przeciw nieuchronnemu nieszczęściu, i iako zakład lepszego porządku rzeczy, dał J. C. Mość to, co było sercu iego naydroższem. W tym nad wszelkie zwyczayne przytrafy daleko wyższym, i przeciw wszystkim obecney chwili niemiłem myślom, zawarty został związek, który po klęskach nierownego zapasu, miał słabszey i uciśniony stronie wlać uczucie nieiakiego bezpieczeństwą i sił własnych, a mocnieyszą i zwycięzką natchnąć duchem umiarkowania i sprawiedliwości, a tak razem z oboiey strony do powrotu rownowagi sił, bez czego społeczność państw tylko społecznością nędzy bydź może, drogę był usłać powinien.

Cesarz miał tem większe prawo do takowego oczekiwania, gdy w czasie zawierania tego związku Cesarz Napoleon już był stanął w tym punkcie swego zawodu, w którym raczey o zabezpieczeniu zrobionych już nabytkow, niż o nasyceniu zawsze głodnego łakomstwa myśleć należało. Wszelkie dalsze rozszerzanie iego już i tak zbyt za granice słuszności wyszłego panowania, było nie tylko dla Francyi, która pod ciężarem iego podbiciow upadała, ale nawet dla iego osobistego dobrze zrozumianego interesu oczewistem zagrażało niebezpieczeństwem. Ile to panowanie zyskiwało na rozległości, tyle na bezpieczeństwie tracić musiało. Gmach iego wielkości przez związek familiyny z naystarożytnieyszym w Chrześciaństwie domem Cesarskim, tak dalece zamogł się, co do trwałości i ukończenia, w oczach narodu Francuzkiego i świata, iż wichrzycielskie plany powiększenia się, osłabić go tylko i wstrząsnąć nadal mogły. O co Francya,

o co Europa, o co tyle uciśnionych ludow z płaczem niebiosa błagało, to samo zdrowa polityka przepisywała sławą i zwycięztwy uwieńczonemu władzcy za nieuchronne prawidło własnego utrzymania. Wszystko spodziewać się kazało, że tyle połączonych powodow przezwyciężą blask iednego.

Jeżeli te tak piękne nadzieie bez skutku spełzły, Austrya nie może przez to na żaden wyrzut zasługiwać. Po długiem nadaremnem pasowaniu się, po niezmiernych wszelkiego rodzaiu ofiarach, dała ona dosyć powodow zachęcaiących do czynienia dobrze przez ufność i uleganie, tam, gdzie dotychczas potoki krwi tylko zniszczenie na zniszczeniu w stosy waliły. Przynaymniey Cesarz Jmć nie będzie miał przyczyny żałowania, że się tą drogą udał.

Rok 1810 iesżcze był nie upłynął, a woyna w Hiszpanii srożyła się ciągle, ludy Niemieckie zaledwo miały czas po spustoszeniach obu ostatnich woien po pierwszy raz odetchnąć, gdy Cesarz Napoleon w nieszczęśliwey chwili pomyślał znakomity zakres północnych Niemiec wcielić do massy kraiow imie Francuzkiego Cesarstwa noszących, i starożytne, wolne handlowe miasta Hamburg, Bremę i Lubekę z ich politycznego, a potem i handlowego iestestwa i nawet ostatnich utrzymywania się sposobow obedrzeć. Gwałtowny ten krok nastąpił bez żadney nawet pozorney przyczyny, ze wzgardą wszelkich zwyczaynych przystoyności, bez poprzedniczego uwiadomienia lub naradzenia z którymkolwiek gabinetem, pod błahą tylko i czczą pokrywką, że go woyna z Angliią nakazywała. Uskuteczniony razem był z nieubłaganą surowością ow srogi system, który kosztem niepodległości, pomyślności, praw, i godności, publiczney i prywatney własności wszystkich państw stałego lądu, miał zniszczyć do szczętu handel świata, w próżnem oczekiwaniu wymuszenia wypadku, który gdyby szczęściem nie był niepodobnym do osiągnienia, pewnieby Europę na długie wieki w niemoc, ubostwo, i barbarzyństwo wtrącił.

Wyrok nowe panowanie Francuzkie pod nazwiskiem 32giey dywizyi woyskowey na Niemieckiem pomorzu ustanawiaiący, nie tylko sam przez się dosyć zatrważał iuż sąsiedzkie narody, ale był ieszcze zapowiedzeniem przyszłych większych niebezpieczeństw. Widziano, że ustanowiony w sameyże Francyi, iakkolwięk iuż dawniey zgwałcony, zawsze iednak ieszcze ciągle ogłaszany system tak rzeczonego punktu naturalnych granic Francuzkiego państwa, bez żadnego usprawiedliwienia lub wyiaśnienia całkiem zwalony, a nawet własne Cesarza utwory z bezprzykładnie dowolnem uwidzeniem zniszczone zostały. Ani Xiąt Ligi Reńskiey, ani Królestwa Westfalskiego, ani żadnego, bądź wielkiego, bądź małego kraiku w kierunku tego straszliwego przywłaszczenia nieoszczędzono. Granica podług podobieństwa, od samego ślepego przywidzenia zakreślona, bez prawidła i planu, bez względu na dawne i nowe stosunki w poprzek kraiow i rzek idąca, odcięła; środkowe i południowe państwa Niemieckie od wszelkiego związku z morzem północnem, przeszła Elbę, oderznęła Daniią od Niemiec, dążyła do morza Baltyckiego, zdaiąc się zbliżać do

linii ciągłe trzymanych twierdz Pruskich nad Odrą. A iednak cały ten zabor, iakkolwiek samowładnie wszelkie prawa i posiadłości, wszelkie jeograficzne, polityczne i woyskowe odgraniczenia gwałcący, tak mało nosił piątna ukonczoney i zamkniętey posady, iż musiano go uważać iako wstęp do większych ieszcze gwałtow, maiących zamienić większą połowę Niemiec na prowincyą Francuzką, a Cesarza Napoleona istnym Zwierzchnikiem stałego lądu zrobić.

Przez to nienaturalne rozszerzenie państwa Francuzkiego Rossya i Prussy musiały się naypierwey uyrzeć zagrożonemi. Monarchiia Pruska ze wszech stron zamknięta, niemaiąca żadnego wolnego ruchu, ogołocona ze wszelkich środkow zbierania sił nowych, zdawała się szybkim krokiem dążyć do zupełnego upadku. Rossya przez samowładne zamienienie na zbroiownię Francuzką miasta Gdańska, uznanego Traktatem Tylżyckim za wolne, a wielkiey części Polski w prowincyą Francuzką, będąc iuż od zachodniey swey granicy dosyć zagrożoną, widziała w tem posuwaniu się potęgi Francuzkiey wzdłuż pomorza, i przygotowywaniu nowych kaydan Prusom, grożące tuż niebezpieczeństwo iey Niemieckim i Polskim posiadłościom. Od tey chwili zerwanie pokoiu między Francyą i Rossyą było więcey iak pewnem.

Nie bez wielkiey i słuszney obawy widziała Austrya wznoszące się te nowe chmury. Plac woyny w każdym przypadku musiał się ocierać o iey prowincye, których obrona, przy wstrzymaniu przywrocenia siły zbroyney przez potrzebną w wydziale skarbowym odmianę, była nader niedostateczną. Walka z Rossyą uważana z wyższego punktu pokazała się w nader smutnym widoku, gdy wśrod nayniepomyślnieyszey okoliczności bez wspólnego działania i odstrychnienia się innych Mocarstw, przy nader nierownym stosunku sił przeciw sobie walczących, rownie iak wszystkie poprzedzaiące bez nadziei dobrego skutku zaczenała się. N. Cesarz użył wszystkich sposobow, iakie tylko przyiacielskie pośrednictwo z oboiey strony podadź mu mogło, dla odwrocenia burzy. Naybystrzeyszy rozum człowieczy nie mogł ieszcze na ow czas przewidzieć, ażeby kroki tak na pozor dobrze umyślone, miały się stać szkodliwszemi Cesarzowi Napoleonowi niż iego przeciwnikom. Ale to iuż wyrokiem Nay wyższego władzcy świata postanowionem było.

Gdy więc rozpoczęcie boiu żadney niepodlegało wątpliwości, musiał Cesarz myśleć o środkach, iakby w tak natężonem i niebezpiecznem położeniu własne swe bezpieczeństwo z obowiązkowym względem na istotny interes sąsiedzkich Mocarstw pogodzic.

System bezbronney nieczynności, iedyny rodzay neutralności iakiego Cesarz Napoleon podług swych oświadczeń dozwalał, był podług wszelkich zasad zdrowey polityki nie podobnym do uskutecznienia, a w końcu pozostałoby było tylko bezsilne usiłowanie unikania ciężkiey zagadki, którąby koniecznie bydź rozwiązaną musiała. Potęga Austryacka nie mogła się pod żadnym warunkiem zrzec uczestnictwa do interesow Europeyskich, ani też przyiąć takiego położenia, żeby rownie bezczynna w pokoiu iak w

woynie, utracić miała swoy głos i wpływ we wszystkich wielkich obradach bez uzyskania żadney rękoymii bezpieczeństwa własnych swoich granic. Uzbraianie się do woyny przeciw Francyi wśrod toczących się na ow czas okoliczności, byłoby krokiem tak rozsądkowi iak i słuszności przeciwnym. Cesarz Napoleon nie dał J. C. Mości żadnego osobistego powodu do nieprzyiacielskich postępkow, a nadzieia uzyskania wielu dobroczynnych celow przez zręczne użycie zawartych raz przyiacielskich związkow, przez zaufalne przedstawienia i łagodzące porady, ieszcze była nie całkiem zniknęła. Ale przedsięwzięcia takowego we względzie na bezpośredni interes państwa byłoby nieuchronnym skutkiem, że kraie Austryackie stałyby sie były pierwszym i nayznakomitszym placem woyny, która przy oczywistym niedostatku środkow obrony, byłaby Monarchiią w krotkim przeciągu czasu do szczętu zgruchotała.

W tak przykrem położeniu nie pozostał Cesarzowi inny środek, iak tylko wspólnie z Francyą weyśdź w zawod boiowy. Chwycić się całkiem we właściwem rozumieniu strony Francuzkiey, sprzeciwiało się nie tylko obowiązkom i zasadom Cesarza, ale nawet i często powtarzanym oświadczeniom iego gabinetu, który tę woynę bez wszelkiego względu naganiał. Przystąpił Cesarz do podpisania przymierza w d. 14 Marca 1812 z dwoch spowodowany względow. Naypierwszym i nayważnieyszym, iak same wyrazy traktatu okazuią, był, żadnego nie opuszczać środka, któryby prędzey lub poźniey pokoy mogł sprowadzić; drugi, aby wewnątrz i zewnątrz taką przybrać postawę, któraby w przypadku niepodobieństwa uzyskania pokoiu, lub gdyby zwrot losu woyny przedsięwzięcie stanowczych krokow nakazywał, postawiła Austryą w stanie działania niepodległe i bezzależnie, a na każdy wypadek tak sobie postąpienia, iakby iey sprawiedliwa i zdrowa polityka doradzała. Z tego powodu przyrzeczono nader określoną i w stosunku bardzo małą część woyska do wspólnego działania w boiu, reszta zaś sił gotowych lub tworzyć się maiących, została bez należenia do woyny. Domyślną zaś ugodą granice Monarchii od wszystkich woiuiących Mocarstw za neutralne zostały uznanemi. Prawdziwy duch i cel systemu obranego przez Cesarza nie mogł bydź niedostrzeżnym ani od Francyi, ani od Rossyi, ani też od żadnego przezornego dostrzegacza zdarzeń świata.

Kampaniia 1812go roku pamiętnym przykładem dowiodła, iak z olbrzymiemi siłami przygotowane przedsięwzięcie nawet w ręku naywiększego wodza spełznąć całkiem może, gdy upoiony wielkością swoich woiennych talentow ozuchwali się przestąpić granice zakreślone od mądrości i przyrodzenia. Błyskotka żądzy chwały wciągnęła Cesarza Napoleona wgłąb Rossyyskiego państwa; a fałszywa polityka uwiodła go, że w murach Moskwy będzie mogł pokoy narzucić, potęgę Rossyi na pół wieku zniszczyć, i z wawrzynami powrocić. Gdy nieporownana stałość Rossyyskiego Cesarza, nieśmiertelne czyny iego woiownikow, i niezachwiana wierność iego ludow, to marzenie zniszczyły, zapoźny już na ow czas był żal. Całe woysko Francuzkie rozproszone i zniszczone zostało, a w mniey niżli cztero-

miesięcznym czasie plac woyny od Dniepru i Dźwiny nad Odrę i Elbę się przeniosł. Tak szybka i nadzwyczayna przemiana szczęścia była wieszczbą ważney zmiany we wszystkich politycznych związkach Europy. Przymierze między Rossyą, Szwecyą i W. Brytaniią wskazało wszystkim okolicznym państwom nowy punkt poiednoczenia. Prussy od dawna chwalebnie oswoione z przedsięwzięciem odważenia wszystkiego, i przeniesienia nawet niebezpieczeństwa nagłey bezpośredniey polityczney śmierci, nad hańbę długiego konania pod brzemieniem rozdzieraiących ie ucisków, chwyciły się tak pomyślney pory i na łono sprzymiemierzeńców rzuciły. Wielu mnieyszych i większych Xiążąt Niemieckich gotowało się do takowegoż kroku. Wszędzie niecierpliwe życzenia ludów wyprzedzały regularne postępowanie swych rządów. Zewsząd ciśniono się do niepodległości pod swemi własnemi ustawy; uczucie krzywdy narodowego honoru, i roziątrzenie przeciw obcey ciężko nadużytey przemocy, iasnym płomieniem wybuchały.

N. Cesarz za nadto przezorny, aby nie miał tego zwrotu rzeczy za naturalny i konieczny skutek poprzedniczego gwałtownego wysilenia uważać, a za nadto sprawiedliwy, aby niechętnym miał na niego patrzeć okiem, zwrócił swoią uwagę na to iedynie, iakby przez doyrzale rozważone, i szczęśliwie zastosowane środki użyć go dla prawdziwego i trwałego dobra Europy. Jeszcze na początku Grudnia gabinet Austryacki poczynił znakomite kroki, dla skłonienia Cesarza Napoleona przez powody równie z własnem iego dobrem iak interessem świata zgodne, do sprawiedliwey i spokoyney polityki. Te kroki były często odnawiane i wzmacniane. Pochlebiano sobie, że wrażenie przeszłorocznego nieszczęścia, myśl na nadaremną stratę ogromnego woyska, potrzeba użycia twardych środków przymusu do odzyskania tey straty, mocny wstręd Francuzkiego ludu i wszystkich w iego losy wpłątanych kraiów, od woyny, która bez widoku przyszłego wynagrodzenia szarpała i wyniszczała ie wewnątrz, wreszcie zimne zastanowienie się nad niepewnością wypadku tego nowego nader pamiętnego przesilenia, skłonią nakoniec Cesarza do posłuchania przełożeń Austryi. Ton, w iakim one zrobione były, zupełnie zgadzał się z obecnemi okolicznościami; był tak mocny, iak wielkość zamiaru, tak względny, iak życzenie szczęśliwego skutku i zachodzące przyiacielskie związki wymagały.

Nie należało się zaiste spodziewać, ażeby oświadczenia z tak czystego źródła płynące, wyraźnie odrzuconemi bydź miały. Ale sposób, w iakim ie przyięto, a ieszcze bardziey mocno uderzaiący przekor pomiędzy sposobem myślenia Austryi, i całkowitem postępowaniem Cesarza Napoleona w czasie spełzłego tentowania o pokoy, czyniły iuż te naypięknieysze nadzieie próżnemi. Zamiast przez umiarkowane przemowienie pocieszenia przynaymniey widokiem przyszłości, i ułagodzenia powszechney rozpaczy, naywyższe władze Francuzkie przy każdem zdarzeniu uroczyście zapowiadały, że Cesarz nie przystanie na żaden pokoy, któryby miał całość państwa Francuzkiego (w Francuzkiem rozumieniu) naruszać, lub którą z samowładnie wcielonych prowincyy wydrzeć. W tymże czasie, gdy rzecz była o warunkach nie tyczących się nawet tey

samowolnie wytkniętey graniczney linii, mowiono zawsze tylko albo z grożącą niechęcią lub też z uszczypliwą wzgardą, właśnie iakby chciano naywyraźniey dadź do zrozumienia, iż Cesarz Napoleon iest w mocnem postanowieniu żadney, by też naymnieyszey, nie uczynić ofiary dla spokoyności świata.

Po tych nieprzyiacielskich oświadczeniach nastąpiło szczególniey bolesne dotknięcie dla Austryi, gdy wzywanie do pokoiu, które ten gabinet za wiedzą i pozornem zezwoleniem Francyi innym dworom czynił, w fałszywem i niekorzystnem świetle wystawiano, a tak sprzymierzone przeciw Francyi Mocarstwa za całą odpowiedź na pośrednicze Austryi propozycye, publicznem oświadczeniem Francuzkiego Cesarza odpowiedziały.

Gdy N. Cesarz Austryacki wysłał w Marcu posła do Londynu, dla skłonienia Anglii, by zechciała należeć do pokoiowych układow, Ministerium W. Brytanii odpowiedziało, iż nie może poiąć, aby Austrya mogła dać wiarę nadzieiom pokoiu, kiedy Cesarz Napoleon w tymże czasie odkrył swoie zamysły, dążące iedynie do uwiecznienia woyny. To oświadczenie tem bolesnieyszą zadało sercu Cesarza ranę, im było sprawiedliwsze i gruntownieysze.

Mimo tego nie przestawała iednak Austrya z gorliwości przekładać Cesarzowi Francuzkiemu naglącą potrzebę pokoiu; w każdym zaś swym kroku powodowana była zasadą, że po zburzeniu rownowagi i porządku w Europie przez nieograniczoną przemoc Francyi, nie można myśleć o prawdziwym pokoiu bez określenia teyże przemocy. W tymże czasie przedsięwziął Cesarz wszystkie środki potrzebne do wzmocnienia i skoncentrowania woysk swoich. Czuł on, że Austrya musi bydź w gotowości do woyny, ieżeli swemu pośrednictwu nadadź chce znaczenie. Nadto nie ukrywał się iuż od dawna J. C. Mość, że w przypadku wybuchnienia woyny, on musi do niey należeć.

Dotychczasowy stan rzeczy nie mógł trwać dłużey, a to przekonanie było Cesarzowi prawidłem do wszystkich iego krokow. Spełznienie zaś iuż przy pierwszym wstępie wszelkiego usiłowania w dopięciu pokoiu, musiało ieszcze wzmocnić i ożywić toż przekonanie. Wypadek sam przez się uwidocznił: że mocą oręża lub drogą układow trzeba było przeyśdź koniecznie do innego stanu

Cesarz Napoleon nie tylko przewidział uzbraiania Austryi, ale nawet za nieuchronnie potrzebne uznał, i w wielu okolicznościach wyraźnie pochwalił. Miał on dosyć powodow do przekonania się, że Cesarz Austryacki w chwili tak stanowiącey o losie świata, musi wszystkie osobiste i przemiiaiące względy na bok odłożyć, i tylko radzić się trwałego dobra Monarchii Austryackiey i państw sasiedzkich, nic innego nie przedsiębiorąc, iak tylko, co mu ta naywyższa pobudka za obowiązek wskaże.

Gabinet Austryacki nigdy się tak nie tłumaczył, aby iego zamysłom iakie inne zgodne z rozsądkiem można było nadawać znaczenie. Nie mniey też ze strony Francyi nietylko uznano, że pośrednictwo Austryi musi bydź zbroynem, ale nawet wielokrotnie oświadczono, że w zbiegu dzisieyszym okoliczności Austrya nie powinna przestawać na graniu roli drugiego rzędu, lecz owszem z wielkiemi

siłami na scenę świata wystąpić, i iako samowładne mocarstwo krok stanowczy uczynić. Czego więc z innych względow mógł się rząd Francuzki po Austryi spodziewać lub obawiać, iuż w tem wyznaniu było poprzednicze usprawiedliwienie przedsięwziętych i uskutecznionych krokow przez J. C. Mość.

Aż do tego punktu rozwinęły się były stosunki, gdy Cesarz Napoleon opuścił Paryż dla wstrzymania postępu woysk sprzymierzonych. Bohaterstwu woysk Rossyyskich i Pruskich w krwawych bitwach w miesiącu Maiu okazanemu oddali hołd sami nawet ich nieprzyiaciele. A ieźli wypadek pierwszego kroku kampanii nie był sprzymierzeńcom przyiaźny, przyczyną tego iest częścią przemagaiąca siła woysk Francuzkich, i uznany od całego świata Geniiusz ich dowodcy, częścią polityczne kombinacye służące za prawidło Monarchom sprzymierzonym w całem ich postępowaniu. Działali oni w dobrze wymiarkowanem przewidzeniu, że sprawa, za ktorą walczą, nie mogła długo pozostać sprawą ich tylko samych, i że prędzey lub poźniey, w szczęściu czyli nieszczęściu, każde ieszcze nie ze wszystkiem samowładności pozbawione państwo musi do ich związku przystąpić, każde niepodległością cieszące się woysko do ich strony się przyłączyć. Dozwolili oni męztwu woysk swoich tyle tylko się rozwinąć, ile tego obecna chwila dozwalała, a oszczędzali znacznieyszą część swoich sił do czasu, w którym z znacznieyszemi środkami mogliby sobie większe obiecywać skutki. Z tych więc powodow, i dla dalszego rozwinięcia okoliczności rozeym zawarty został.

Tym czasem przez cofnienie się sprzymierzeńcow, woyna na chwilę inną postać wzięła, co tem dotkliwiey dało Cesarzowi uczuć, iak niepodobną iest rzeczą, aby w dalszym iey ciągu, bezczynnym widzem pozostał. Nadewszystko zaś los Monarchii Pruskiey nayżywiey uwagę J. C. Mci zaiął; iest bowiem przekonany, że przywrocenie Mocarstwa Pruskiego, iest pierwszym krokiem do przywrocenia politycznego systemu Europy, a niebezpieczeństwo, które teraz nad nią wisiało, uważał za swe własne. Jeszcze na początku Kwietnia oświadczył Cesarz Napoleon dworowi Austryackiemu, że zupełne zniesienie Monarchii Pruskiey iako naturalny skutek iey odstępstwa od Francyi i przedłużenia woyny uważa, i że do Austryi należeć będzie, ieźli zechce, wcielić do swych państw nayważnieyszą i naypięknieyszą prowincyą Pruską. To oświadczenie dało iaśnie poznać, iż dla ratowania Pruss nie można ani iednego środka zaniedbać. Jeźliby tego wielkiego celu nie można było przez słuszny pokoy dopiąć, wypadało silnem wsparciem dopomodz Rossyi i Prussom. Z tego więc naturalnego powodu, który iuż samey Francyi nawet nie mógł dłużey mamić, popierał J. C. Mość swe woienne uzbraiania z nieutrudzoną pilnością. W pierwszych dniach Czerwca opuścił Cesarz swoią stolicę i zbliżył się do placu woyny, częścią dla pracowania tem dzielniey nad układami o pokoy, zawsze naypierwszym celem iego życzeń będącym, ieźliby się iaka iskierka nadziei pokazała, częścią aby przygotowania woienne, ieźliby iuż dla Austryi nie było innego wyboru, mógł tem usilniey popierać.

(Reszta w przyszłey Gazecie.)

DODATEK
DO Nro 70.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1 WRZIESNIA 1813 Roku WE SRODĘ

Z Wiednia d. 21 *Sierpnia.*

Podług doniesień z Pragi przybył tam N. Cesarz d. 14 b. m. z Brandeis. Przybyli tam także Arcy Xże Ferdynand, WW. Xżne Rossyyskie, Następczyna Weymarska i Xżna Oldenburska, były w Dreznie C. K. poseł, Jenerał Hrabia Bubna i kilka oddziałow C. K. gwardyi.

D. 15 w wieczor ziechał tam Cesarz Rossyyski. Jak tylko N. Cesarz nasz dowiedział się o zbliżeniu wysokiego Gościa, pośpieszył przeciw niemu. Podkali się pod bramą miasta, wysiedli z powozow i przy okrzykach licznie zebranego ludu uściskali się nayuprzeymiey. Miasto oświecone zostało z własney chęci. N. Cesarz Rossyyski zaprowadzony został przez naszego Monarchę do zamku Hradschin, gdzie przygotowane były dla niego pokoie. Nie zadługo potem nastąpiły wzaiemne odwiedziny. W wieczor była u N. Cesarze naszego wieczerza, na którey znaydował się wysoki Gość, WW. Xżne Rossyyskie i Arcy Xże Ferdynand.

D. 16 poiechali oba Monarchowie obeyrzeć woyska, a w wieczor znaydowali się na teatrze.

Krol Pruski spodziewany tam by d. 18.

Francuzki poseł Hrabia Nar onne opuścił d. 14 Pragę, a Xże Wincencyi (Caulincourt) d. 17 ztamtąd wyiechał.

Głowna kwatera Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga była d. 17 b. m. w Melniku. W tym dniu, iako siodmem po wypowiedzeniu rozeymu przez Mocarstwa sprzymierzone wydany tam został następuiący

Rozkaz Woyskowy.

Nadszedł dzień wielki, Mężni Woiownicy! Oyczyzna na was polega. Ile razy głos iey dał się wam słyszeć, zawsze odpowiedzieliście iey zaufaniu. Wszystkie usiłowania naszego Cesarza, dla wrocenia Europie długo oczekiwanego pokoiu, dla ustalenia na trwałych podstawach spokoyności i pomyślności naszey Monarchii, która iest nieoddzielną od spokoyności i pomyślności naszych sąsiadow, były daremne. Ani niewyczerpana cierpliwość, ani przełożenia, ani położone zaufanie woiuiących Mocarstw w ra

dach i środkach naszego Cesarza, nic nie potrafiło skłonić rządu Francuzkiego do umiarkowania i słuszności.

W dniu, w którym Austrya ogłosiła się za sprawą słuszności i porządku, przyięła razem obowiązek walczenia za naywiększe te ze wszystkich dóbr. Nie sami rozpoczenamy walkę; staiemy w szeregu z tem wszystkiem, co Europa ma naywiększego i nayskutecznieyszego do wystawienia przeciw potężnemu nastawaczowi na iey wolność i spokoyność. *Austrya Rossya, Prussy, Szwecya, Angliia, Hiszpaniia.* — Wszystkie te Mocarstwa obracaią połączone swoie usiłowania do wspólnego celu, do gruntownego i trwałego pokoiu, słusznego podziału sił pomiędzy kraie i niepodległość każdego poiedynczego mocarstwa. Nie przeciw Francyi, ale przeciw przewodniczeniu Francuzkiemu za iey granicami wzniosi się wielki ten związek.

Co tęgość i wytrwałość ludow mogą, okazały Hiszpaniia i Rossya; co połączone siły tylu Mocarstw zdziałać potrafią, okaże rok 1813ty.

W tak świętey woynie musiemy więcey niżeli kiedy cnot okazać, któremi nie w iedney z dawnieyszych woien woysko nasze iaśniało. Nie ograniczona gotowość poświecenia wszystkiego za Monarchę i oyczyznę, rowne męztwo w szczęściu i nieszczęściu, odwaga i wytrwałość na placu boiu, umiarkowanie i oszczędzanie bezbronnych, wszędzie nam towarzyszyć muszą.

Towarzysze oręża! W waszych szeregach strawiłem lata, które na usługi oyczyzny poświęciłem: uznaię w was i czczę walecznych mężow, którzy walczyliście w chwalebnych bitwach, i tych, którzy w wasze wstępuią ślady, i ufam wam! Mnie z pomiędzy was wybrał Monarcha; łaskawość Jego postawiła mnie na czele was; Jego zaufanie wraz z waszem iest moią siłą.

Jak każdy poiedynczo służyć ma całości, odbierze instrukcyą na piśmie; ale w każdem przeznaczeniu, w każdym punkcie, w każdey stanowiącey chwili czynić zawsze co tylko można naylepszego i naywiększego, — oto iest postanowienie, które nas wszystkich wiąże, wszystkich porownywa, wszystkich do iednegoż chwalebnego celu unosić musi.

Cesarz będzie pomiędzy nami; bo nam naydroższe powierzył rzeczy: honor narodu, obronę oyczyzny, bezpieczeństwo i pomyślność potomkow. Pamiętaycie, Woiownicy, że idziecie do boiu pod Bogiem, który nie opuści słuszney sprawy, pod oczywa po oycowsku myślącego Monarchy, pod oczyma wdzięcznych współziomkow waszych, w oczach Europy, ponieważ po długich cierpieniach oczekuie po was wielkich czynow i wielkiey ulgi! Pamiętaycie, iż zwyciężyć musicie, dla odpowiedzenia temu oczekiwaniu: Walczcie iak Austryackim woiownikom przystoi, a zwyciężycie!

Karol Xże Schwarzenberg,
Feldmarszałek.

Z Paryża d. 10 *Sierpnia*

Cesarzowa powrociła d. 9 b. m. do St. Cloud z przedsięwziętey do Moguncyi podroży. Wystrzały z dział zwiastowały Paryżowi iey powrot. Domyślaią się, iż Cesarzowa Jmć zaraz po uroczystości Napoleona przedsięweźmie podroż do Cherburga, dla znaydawania się przy otwo-

rzeniu tam nowego portu.

Z Berlina d. 24 Sierpnia.

Rapport Jenerała porucznika Hrabiego Wallmoden do Królewicza Szwedzkiego z Wittenburga pod d. 19 Sierpnia 1813.

D. 17 b. m. uderzył nieprzyiaciel na stoiące pod Lauenburgiem dwa bataliiony korpusu Lützowa, lecz odparty został. Wczoray od rana ponawiał te uderzenia aż do wieczora, ale nie potrafił tey posady uzyskać. Oba bataliiony Lützowa trzymały się tak dzielnie, iż nie mogę ich dosyć W. Królewiczowskiey Mci zalecić. Nieprzyiaciel rozwinął przy tem nacieraniu siłę 6 bataliionow; ale niemniey zawsze był odparty i wiele utracił ludzi. — Strata obu bataliionow Lützowa wynosi 4 officerow i 100 żołnierzy w zabitych i ranionych.

Rossyyski Jenerał Suchteln poiechał stąd do Potsdamu. W nocy z 22 na 23 z północy przybył tu Rossyyski Pułkownik Barnekow przez Gütergotz z zdobytą woienną Saską kassą 150,000 species talarow wynoszącą.

Dnia 30 i 31 Sierpnia 1813.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
	Zł.	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*
Nowa Pszenica	14	—	13	—	12	15	11	—
Korz: Przenicy	11	—	9	15	9	—	8	—
Zyto nowe	10	15	10	—	9	15	9	—
— Zyto	9	—	8	—	7	15	7	—
— Jęczmień	8	—	7	15	7	—	6	—
— Owsa	6	—	5	15	5	—	—	—
— Jagieł	22	—	20	—	19	—	18	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Podpisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do wiadomości podaie, iż lubo przysądzenie przygotowawcze sprzedarzy kamienicy Ur. Woyciecha i Rozalii z Buszydłowskich Chachulskich małżonkow dziedziczney w Krakowie przy ulicy Floryańskiey narożnie pod liczbą 554 stoiącey w cenie złp. ośm tysięcy trzysta w dobrey Pruskiey monecie currant więcey daiącym na zaspokoienie prowizyi po 5 od 100 od summy kapitalney złp. 1000 od dnia 24 Czerwca R. 1805 Archikonfraterni Miłosierdzia w Krakowie przy ulicy Sienna zwaney pod liczbą 53 fundowaney zatrzymaney oraz powrocenie kosztow prawnych Dekretem Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego w kwocie 59 złp. i 14 gr. przysądzonych i w exekucyi tegoż Dekretu wyłożonych i wyłożyć mianych w dniu 22 miesiąca Lipca r. b. przez wspomniony Trybunał przeznaczone zostało, gdy iednak nikt na tymże terminie z życzących sobie nabycia wspomnioney kamienicy nie stawił się, w moc więc Rezolucyi JW. Prezesa tegoż Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego w dniu 22 Lipca r. b. nastąpioney na żądanie W go Antoniego Kłossowskiego Patrona przy wspomnionym Trybunale imieniem rzeczoney Archikonfraterni Miłosierdzia czyniącego i sprzedarz rzeczoney kamienicy popieraiącego publiczność uwiadomia się, iż przysądzenie przygotowawcze kupna i przedarzy kamienicy rzeczoney Ur. Chachulskich małżonkow dziedziczney w dniu 12go Październik a r. b. 1813go w Wysokim Trybunale Cywilnym pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego w domu Rządowym w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 stoiącym o godzinie 10tey przed południem rozpoczęta i ukończona będzie; zaczem życzący sobie rzeczoną kamienicę prawem własności i dziedzictwa nabydź, maią się stawić w mieyscu i czasie wyżey wyszczególnionych. — Dan w Krakowie dnia 30go Sierpnia R. 1813go.

Strzelecki, Podpisarz.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż na dniu 3go Września r. b. o godzinie 9tey z rana w domu Nro 176 w żydowskim mieście przy Krakowie nastąpi sprzedarz

rożnych mobiliow, za monetę srebrną Pruską grubą, iako to: stołow, zegara, fajansow, szaf, szkła, mosiężnych lichtarzy, bielizny, sukien, &c. Maiący chęć kupna raczą się na oznaczonym mieyscu, i w wymienionym czasie zgromadzić. — W Krakowie dnia 30go Sierpnia 1813.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik T. H. D. K. i R.

Niżey podpisany, zostawszy z mocy kontraktu kupna i sprzedaży pomiędzy nim a JWnym Józefem Janem Nep. Hrabią Wielopolskim Margrabią z Gonzagow Myszkowskim w dniu 20tym Kwietnia 1813 zawartego, właścicielem i dziedzicem tey reszty dóbr, która w dniu wspomnionym była ieszcze w posiadaniu i dziedzictwie tegoż JWgo Margrabiego Myszkowskiego, z obowiązkiem zaspokoienia Wierzycieli do niego i dóbr tych pretensye maiących, a niewiedząc z pewnością dokładną, iaka bydź może ilość tychże Wierzycieli i ich Wierzytelności; postanowił dla pewnieyszego w interessach swych postępowania i predszego Wierzycieli zaspokoienia, wynaleść rzeczywisty Bilans passywów i tym końcem wezwać wszystkich wspomnionych Wierzycieli do okazania tytułow ilości pretensyi swoich: iakoż wzywa ninieyszym każdego z osobna i wszystkich w ogule, iakiekolwiek bądź pretensye do JWgo Józefa Jana Nep. Hr. Wielopolskiego Margrabiego Myszkowskiego lub maiątku Jego do dnia 20go Kwietnia 1813 maiących: ażeby każdy w szczególności kopiią autentyczną a przynaymniey kopiią prostą dokumentu pretensyi swoiey z potrzebnem przy niey obiaśnieniem, względem należney ilości, tak summy Kapitalney, iako i zaległey prowizyi, lub teyże iuż w części czy w całości odebraney, bądź wszelkich innych pretensyi z iakiegokolwiek źrzodła pochodzących; przez pocztę franco, bądź okazyą pewną, lub osobiście do Wgo Walentego Lichockiego Pisarza Aktowego Departamentu Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Liczbą 562 Kancellaryą swoię utrzymuiącego i do utrzymowania takowych adressow przezemnie uproszonego, naydaley do dnia 1go Marca 1814go nadesłać lub doręczyć raczył; inaczey, sam sobie każdy przypisać zechce, gdy spoźnienia w wypłatach, należyć mu się mogących doznać by musiał: podpisany bowiem oświadcza, iż do wezwania tego nie inną istotną ma pobudkę iak tylko szczerą chęć przyspieszenia satysfakcyi Wierzycielom i wczesnego obmyślenia środkow, ażeby każdy w stosunku należytości swoiey i podług natury długu mógł bydź zaspokoionym, nie zaś ażeby przez niepewność lub niewiadomość o pretensyach Wierzycieli, iedni pierwey i w zupełności, inni zaś wcale w niczem satysfakcyi nieodbierali. Wezwanie ninieysze ażeby tem pewniey doszło wiadomości każdego interes w tem maiącego, umieszczonem zostanie w gazecie Krakowskiey, w Dzienniku Departamentowym Krakowskim i Radomskim, oraz w gazecie Warszawskiey po dwa razy co miesiąc aż do 1go Marca 1814go R.

Wydano w zamieszkaniu głównem w Pinczowie dnia 5go Lipca 1813.

Jan Bonerawà Olrych.

Podpisany podaie do publiczney wiadomości, iż dnia drugiego Września 1813 r. od godziny 9 do 12 z rana, a od 3 do 6tey z południa i następnych po sobie w Hrobrzu Powiecie Szkalbimirskim Dep. Krakowskim sprzedawane będą przez publiczną licytacyą meble pokoiowe: iako to komody, krzesła, kanapy, stoliki rożney wielkości, zwierciadła i t. d. Tudzież konie, stadnina, osły i zboże w rożnych gatunkach częścią młocone, a częścią w snopnie, a to zagotową w dobrey srebrney monecie zapłatą. Życzący sobie takowych nabycia ma się w oznaczonym dniu i mieyscu zaopatrzywszy się w gotowe pieniądze znaydować. Dan Szkalbmirzu d. 18 Sierpnia 1813 roku.

Ignacy Gutowski, Kom. S. P. P. S. D. K.

Dnia szostego Września 1813 r. o godzinie 9 ranney w kamienicy przy ulicy S. Anny pod Nr. 310 stoiącey w zamieszkaniu niżey podpisanego Komornika, sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotową srebrną kurrant monetę srebra następuiące, to iest: waza wytłaczona z pokrywką, pół miski, blaciki i cukierniczka owalna, srebra takowego stosownie do§ Ar. 621 Kod. Postęp. Sąd. widzieć można u rzeczonego Komornika w iego zamieszkaniu. Życzący sobie nabyć takowych sreber zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować. W Krakowie d. 27 Sierpnia 1813 roku.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.